

**ks. Bogdan Węgrzyn**

*Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie*

## **O INTEGRACJI W GLOBALNEJ WIOSCE** **RECENZJA KSIĄŻKI**

*Integracja w globalnej wiosce. Media o cudzoziemcach w Polsce i Unii Europejskiej*, pod red. Wojciecha Wcisła i Michała Wyrostkiewicza, Wydawnictwo Stowarzyszenie Solidarności Globalnej: Lublin 2013, 272 strony, ISBN 978-83-937698-0-3.

Faktu, że media są w dzisiejszym świecie wielką siłą – a nawet, jak zwykle się mówić, „czwartą władzą” – chyba nie ma potrzeby udowadniać. To ogólne stwierdzenie jawi się jako oczywiste. Zdaje się, że „zwykle”, osobiste doświadczenie życiowe oraz nawet niezbyt uważna obserwacja świata i relacji międzyludzkich wystarczy, aby nie mieć co do tego wątpliwości. Żeby jednak w sposób pewny powiedzieć, jak w szczegółach wygląda oddziaływanie mediów na konkretnych ludzi i ich konkretne obszary życia, nie wystarczy opierać się na „zwykłym doświadczeniu” oraz intuicji, ale konieczne jest przeprowadzenie rzetelnych badań naukowych, podczas których intuicyjnie postawione tezy oraz powszechnie przyjmowane opinie zostaną zweryfikowane. Dopiero efekt poszukiwań naukowych, i to interdyscyplinarnych, pozwoli dojść do spójnych i sensownych wniosków. Warta podkreślenia jest zauważona wyżej konieczność badań prowadzonych z punktu widzenia różnych dziedzin wiedzy. Wynika to ze wspomnianego wcześniej oddziaływania mediów na różne obszary życia. Każde monodyscyplinarne spojrzenie będzie z konieczności jedynie częścią możliwych do przeprowadzenia badań, które jawią się jako konieczne wówczas, kiedy chce się uzyskać wizję całościową, tzn. mówiącą o względnie wszystkich zauważalnych i możliwych do uchwycenia obszarów życia ludzkiego. Właśnie pokłosem tego typu poszukiwań jest recenzowane tu opracowanie. Media stanowią dzisiaj istotną rolę w budowaniu właściwych relacji międzypokoleniowych, kulturowych. Są także ważnym czynnikiem w integracji całego świata.

Przedstawiona do recenzji książka, będąca pokłosem międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w ramach międzynarodowego projektu *Integracja w globalnej wiosce. Działania na rzecz rozwoju współpracy międzynarodowej w środowisku lubelskim*, omawia w sposób wysoce merytoryczny zawarte w tytule zagadnienie integracji w świecie, który nazywany jest globalną wioską. Siedemnaście naukowych artykułów

(zgrupowanych w dwóch częściach) poprzedzonych wprowadzeniem oraz krótki zbiór informacji o autorach stanowią ciekawą pozycję naukową. Redaktorzy tego dzieła dokonali starannego wyboru treści; przemyśleli i dopracowali także układ recenzowanej publikacji. Gratuluję podziąku na dwie części: czyni on pracę metodologicznie czytelną.

Autorzy poszczególnych artykułów to osoby z różnych ośrodków naukowych badacze-naukowcy, ale też i praktycy w działaniu na rzecz migrantów, jak i studenci, którym omawiana tematyka z różnych przyczyn, czasem bardzo osobistych, staje się bardzo bliska. Gratuluję zaangażowania przedstawicieli wszystkich środowisk, ważnych w budowaniu właściwego spojrzenia na emigrację i media. Bez wątplenia naukowy jest język poszczególnych artykułów. Pozwala on precyzyjnie omawiać przestrzeń mediów i ich wpływ na życie poszczególnego człowieka, i jego relacji z innymi.

Na omawiane dzieło składa się siedemnaście naukowych artykułów, wprowadzenie (które także ma walory opracowania naukowego) oraz niewielki zbiór informacji o autorach. Wszystkie teksty wyraźnie nawiązują do głównego problemu, który wprost został wyrażony w tytule, a dodatkowo jeszcze zinterpretowany w artykule wstępnym. Całość stanowi ciekawą i intrygującą z humanistycznego punktu widzenia pozycję.

Chociaż niektóre teksty wychodzą poza obszar nauk humanistycznych w rozumieniu akademickim (albo wręcz administracyjnym), to jednak recenzowane teksty jako całość niewątpliwie jawią się jako monografia humanistyczna w pełnym tego słowa znaczeniu. Wynika to z faktu, iż w każdym z tworzących je tekstów to właśnie człowiek i jego działanie oraz jego stan, komfort, jakość życia i możliwości spełniania się stanowią główne przedmioty analiz; to wokół tych treści oscylują myśli poszczególnych autorów.

Chociaż niektóre z omawianych zagadnień jako problemy badawcze nie są czymś zupełnie nowym, to jednak z recenzowanych materiałów potraktowanych jako całość przebijają oryginalność, a nawet nowatorskość. Wynika to z zestawienia obok siebie wielu różnych dziedzin naukowych: od socjologii przez m.in. psychologię, pedagogikę i prawo, aż po filozofię, a nawet teologię. To wszystko sprawia, że w przypadku recenzowanego materiału można mówić nie tylko o bogatej treści (co jest oczywiste przy tak szerokim spektrum), ale też o integralnym spojrzeniu na podejmowany temat. Warto dodać, że mimo akcentowanego tu szerokiego spojrzenia każdy z artykułów, chociaż stanowi część większej całości, sam w sobie jest autonomicznym opracowaniem konkretnego problemu. Efekt ten uzyskano dzięki utrzymaniu przez autorów dyscypliny metodologicznej właściwej ich dziedzinie wiedzy.

W tym kontekście nie sposób nie zwrócić uwagi na autorów poszczególnych tekstów, zwłaszcza ich obszary działań i dotychczasowy dorobek. Przeważająca ich część – jak można wyczytać w części *O Autorach*, ale też, jak wiadomo w środowisku medjoznawców – to ludzie doświadczeni i jako badacze naukowcy, i jako praktycy w kontakcie z mediami oraz działaniami na rzecz migrantów. Już samo to daje obraz rozumienia przez nich problemów będących głównym tematem publikacji, a także jakości ich badań oraz artykułów. Obok tych doświadczonych znaleźli się zupełnie początkujący poszukiwacze wiedzy i twórcy, czyli studenci. Teksty ich autorstwa są nie tylko swoistym dodatkiem do „poważnych” opracowań naukowców, ale stanowią ciekawe i potrzebne uzupełnienie przygotowywanych do druku treści. Oprócz tego fakt, iż w gronie autorów znaleźli się tacy, którzy stawiają swoje pierwsze kroki w świecie poszukiwań i twórczości naukowych, wpływa na oryginalność i świeżość spojrzenia zawartego w publikacji.

W tym miejscu warto poświęcić nieco uwagi językowi recenzowanych tekstów. Bez wątplenia jest on isticie naukowy, co nie powinno dziwić w tego typu opracowaniach. Więcej, pokazuje to, iż autorzy nie tylko myślą, ale też wyrażają się w sposób odpowiedni dla badaczy naukowych. Używanie takiego języka pozwala nie tylko unikać niejednoznaczności, ale też precyzyjnie poruszać się w dość złożonej (jak już wspomniano) materii badawczej, jaką stanowią media i ich wpływ na życie człowieka i relacje międzyludzkie. Warto zauważyć, że podkreślana tu naukowość języka nie oznacza, że czytając recenzowane teksty ma się do czynienia z – mówiąc kolokwialnie – „akademickim bełkotem”, który z pozoru brzmi naukowo, a faktycznie jest zbiorem twierdzeń skierowanych do wąskiego grona specjalistów. W przypadku omawianej publikacji o tego typu hermetyczności nie ma mowy. Tutaj obcuje się z profesjonalnie uporządkowanymi i spójnymi, a jednocześnie niesprawiającymi trudności w lekturze opracowaniami podejmowanych problemów. Takie dopracowanie publikacji pod względem językowym, jej uspoźnienie oraz uporządkowanie w tym wymiarze to kolejna kwestia, której można pogratulować redaktorom, w tym także redaktorom językowym.

Podobną opinię można wyrazić na temat całej strony formalnej. Chodzi tu przede wszystkim o aparat naukowy, którego dopracowanie w dziele tak różnorodnym pod względem reprezentowanych dziedzin wiedzy, a więc i zwyczajów panujących wśród ich przedstawicieli oraz nawyków poszczególnych autorów czy ośrodków akademickich, nie jest zadaniem łatwym. Redaktorzy recenzowanej monografii znakomicie sobie z nim jednak poradzili.

Swoistą wadą książki – jeśli można tak powiedzieć – jest fakt, iż została przygotowana do druku w języku polskim. Opublikowanie zebranych tekstów w innym języku – najlepiej angielskim – byłoby o wiele korzystniejsze: dzięki temu treści zawarte w monografii mogłyby być udostępnione szerszemu gronu odbiorców; mogłyby trafić do osób, które nie znają języka polskiego (który przecież nie jest zbyt popularny w świecie naukowym). Wydrukowanie dzieła w języku obcym stałoby się szansą nie tylko upowszechniania zawartych w nim oryginalnych tez polskich naukowców, ale też szansą nawiązania przez nich dialogu z niepolskojęzycznymi partnerami – dialogu, który bez wątpienia mógłby skutkować rozwojem namysłu nad mediami czynionego nie tylko w Polsce, ale też w innych ośrodkach rozsianych po całym świecie. Warto więc, aby redaktorzy publikacji w miarę możliwości pomyśleli o przygotowaniu obcojęzycznej wersji tej ciekawej i potrzebnej publikacji.